

Współfinansowanie opery

Teatr nie będzie musiał uczestniczyć w konkursach ministra kultury na dotacje celowe - będzie je otrzymywać bezpośrednio. Podobne wsparcie będzie dotyczyło kwestii inwestycyjnych. Minister Piotr Gliński podkreślał, że teatr tych rozmiarów, co łódzka opera ma duże potrzeby, a te wymagają wsparcia ze środków publicznych.

Dyrektor naczelny Teatru Wielkiego w Łodzi, Dariusz Stachura, wskazał bezpośrednio na najbardziej palące potrzeby, w tym na ulepszenie akustyki. Za konieczne uważa też podwyżki dla zespołu, m.in. dla chóru. Dodał, że w swej linii programowej mierzy w nie w lokalny, ale europejski poziom łódzkiej opery. Sfinalizowały się w ten sposób deklaracje, które pojawiły się jeszcze w 2017 roku, kiedy dyrektorem opery był Paweł Gabara. Wtedy wyjaśniał on jednak, że według przygotowanego trzyletniego programu poszerzenia działalności artystycznej ewentualna dodatkowa dotacja tylko na nią będzie mogła być przeznaczona.

To kolejna po Filharmonii Łódzkiej marszałkowska instytucja kultury, która w ostatnim czasie zostaje dopisana do listy placówek współfinansowanych przez resort kultury. Przez lata jedyną samorządową instytucją województwa łódzkiego, dla której organizatorem był samorząd i MKiDN (przy podziale dotacji mniej więcej pół na pół) było Muzeum Sztuki w Łodzi. Potem dołączyło do niego powołane wspólnie z miastem Narodowe Centrum Kultury Filmowej w Łodzi, niedawno także miejski Teatr Muzyczny.

łk